

Teatr

im. Stefana Jaracza

— „7.15”

Gdzie te czasy panie dziejku

Oglądamy ten utwór komediowy Bałuckiego, jak z bardzo dalekiej przeszłości. Gdzie te czasy, panie dziejku, kiedy można było mieć w restauracji zarezerwowany gabinet na codzienne obiady i spotkania towarzyskie przy stole, kiedy szef lokalu był przyjacielem niemal, żeby powiedzieć współcześnie — obywatela konsumenta. Patrzymy tedy na ów „Klub kawalerów” jako na egzotyczny obrazek, śmieszne figury Wygodnickiego, Topolnickiego, Piorunowicza jawią się nam na zasadzie postaci z dobrotliwej bajki.

Teatr już nawet nie chce wierzyć, że oryginalny tekst Bałuckiego zainteresuje współczesnego widza, będzie go bawił, że ten widz zrozumie na czym dowcipy autora polegają. Mamy więc przeróbki muzyczne tego utworu, który służy za kanwę czy też libretto musicalowe. Z taką właśnie przeróbką spotykamy się znowu w „Teatrze 7.15”.

Oglądamy tu „Klub kawalerów” z muzyką Adama Markiewicza, z piosenkami dopisanymi przez Krystynę Wodnicką. Zręczna to robota, trzeba przyznać. Piosenki są zgrabne i dowcipne, muzyczka (przepraszam kompozytora) wpadająca w ucho, a panowie fortepianiści grzmocą w klawiaturę instrumentów z taką siłą, że zastępują całą orkiestrę symfoniczną, widz — słuchacz czuje się jak w normalnym teatrze muzycznym, kiedy to nie zawsze słychać śpiewaków ze sceny. I wszystko w porządku.

Intryga komediowa toczy się na ogół wartko, tu i ówdzie zbędnie przez arietkę przerywana, panie prezentują naprawdę śliczne suknie i imponujące kapelusze, kawalerowie nadzwyczaj elegancko odziani wykazują tyleż niechęci do ożenku co skłonności ku damom, kelnerzy z krakowskiego lokalu podążają za swoimi gośćmi do Krynicy. I wszystko w porządku.

W całym tym przedsięwzięciu biorą udział talentom swoim dając chwalebne świadectwo panie: Alicja Krawczykówna, Barbara Marszałek, Krystyna Tesarz, Alicja Zomer, Danuta Kłopotka. W tarapaty miłosne wpadają, dając przy okazji popis aktorskich umiejętności, wokalnych i tanecznych panowie: Ireneusz Kaskiewicz, Stanisław Kwaśniak, Krzysztof Różycki, Jan Tesarz, Bohdan Wróblewski, Andrzej Herder, Antoni Lewek. Przedstawienie oklaskiwali: (w tym miejscu najuprzejmiej proszę moich szanownych Czytelników wpisać po wizycie w teatrze swoje nazwiska).

HENRYK PAWLAK

Teatr im. Stefana Jaracza „7.15”, Michał Bałucki — „Klub kawalerów”, teksty piosenek — Krystyna Wodnicka, muzyka — Adam Markiewicz, reżyseria — Irena Górska, scenografia — Stanisław Bakowski, choreografia — Barbara Bittnerówna, kierownictwo muzyczne — Piotr Hertel. Premiera 13 listopada 1976 r.